

SŁOWO LUDU
25-520 KIELCE
ul. Targowa 18

Nr z dn.
102 - 6 - 05 - 97

Jan Jakub Kolski nagrywa w Tokarni widowisko teatralne

Lekki chleb w skansenie

Jan Jakub Kolski, reżyser m.in. „Jańcia Wodnika” i „Pograbka”, rozpoczął wczoraj w skansenie w Tokarni zdjęcia do widowiska teatralnego pt. „Baśń o bardzo lekkim chlebie”.

Pierwsze sceny ekipa nagrywa nad rzeczką za skansenem. Pogoda dopisuje, słońce jest, ale reflektory i tak okazują się niezbędne.

– Dobra, kręcimy – zarządza reżyser. – Chwileczkę, zaraz zajdzie słońce, kilkanaście sekund musimy poczekać – przerywa nagle Krzysztof Ptak, operator kamery.

Jagódka (Ola Maliszewska) podchodzi do starego mężczyzny (Bronisław Pawlik). – Płaczesz, bo jesteś głodny... – dziewczynka zaczyna mówić swoją kwestię. – Stop! Złe światło, powtarzamy! – słychać donośne krzyki z namiotu, w którym operator kamery i reżyser śledzą ujęcie na monitorze.

Słońca, którego przed chwilą nie było, teraz jest za dużo. Ktoś z obsługi przynosi ogromną folię rozciągniętą na drewnianej konstrukcji i zacienia plan.

– Cisza! Nie ma na razie odgłosów z ulicy, możemy grać – krzyczy Andrzej Żabicki, operator dźwięku.

– Kamera! – daje znak Jan Kolski i aktorzy po raz kolejny zaczynają sekwencję, którą tym razem udaje się dograć do końca.

W następnym ujęciu bierze udział pies, Jagódka trzyma go na kolanach, kiedy opowiada staremu człowiekowi o swoich marzeniach.

– Patrzcie, ten pies jest doskonały, powtarza każde ujęcie, jak prawdziwy gwiazdor – chwali czworonoga reżyser. Najbardziej podoba

się wszystkim wersja, kiedy pies „wbrew scenariuszowi” próbuje polizać aktora.

– Dopiero zaczęliśmy, zdjęcia potrważą do soboty – powiedział „Słowo” Kazimierz Powalka, producent przedstawienia. – Zdecydowaliśmy się kręcić w Tokarni, bo klimat jest dla Kolskiego wprost wymarzony. We wrześniu wrócimy tu jeszcze zrobić film.

MARCIN WIKŁO



Na planie filmowym od prawej: Bronisław Pawlik, główna bohaterka, reżyser Jan Jakub Kolski
Fot. D. Gacek